

Sygn. akt I ACa 2189/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SO (del.) Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o stwierdzenie nieważności, uchylene uchwał

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 sierpnia 2015 r., sygn. akt XXIV C 541/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w całości i w punkcie czwartym w części w ten sposób, że oddala powództwo w zakresie żądania uchylene uchwały (...) i zasądza od S. W. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 197 (sto dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w całości i w punkcie czwartym w części dotyczącej kosztów postępowania w przedmiocie uchwały (...) i w tym zakresie sprawę przekazuje do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego;

3. zasądza od S. W. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 335 (trzysta trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Robert Obrębski Edyta Mroczek Joanna Wiśniewska – Sadowska

Sygn. akt I ACa 2189/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 maja 2014 r. skierowanym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. S. W. wniósł o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylene uchwał Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. nr (...) i (...) z 2 kwietnia 2014 r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym uchylił uchwałę (...) Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z 2 kwietnia 2014 r.; w punkcie drugim oddalił powództwo w zakresie stwierdzenia nieważności powyższej uchwały; w punkcie trzecim stwierdził nieważność uchwały (...) Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z 2 kwietnia 2014 r.; w punkcie czwartym zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz S. W. kwotę 597 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania:

S. W. jest współwłaścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W., oraz członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W..

Dnia 16 grudnia 2013 r. pozwana złożyła do Wydziału Architektury i Budownictwa (...) W. wniosek o wydanie pozwolenie na budowę, dotyczącego prac remontowych - ocieplenia budynku, dachów skośnych, naprawy balkonów.

Uchwałą z 17 grudnia 2013 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni wyraziła zgodę na dokonanie przez zarząd podziału kwoty 29.091,61 zł uzyskanej z tytułu nadpłaty za użytkowanie wieczyste z przeznaczeniem na pokrycie kosztów ogrodzenia.

Dnia 10 marca 2014 r. pozwana nadała do powoda przesyłkę poleconą, zawierającą zawiadomienie o terminie Walnego Zgromadzenia. Przedmiotowe pismo zostało odebrane przez powoda 13 marca 2014 r. Zgodnie z § 59 ust 1 statutu pozwanej, organ zwołujący Walne Zgromadzenie obowiązany jest poinformować o czasie miejscu i porządku obrad na 21 dni przed terminem posiedzenia.

W lokalu spółdzielni wyłożono do zapoznania się przed Walnym Zgromadzeniem dokumenty w postaci bilansu, rachunku zysków i strat za 2013 rok, wprowadzenia do sprawozdania finansowego za 2013 rok, sprawozdania finansowego za 2013 rok. Nie zostało złożone sprawozdanie z działalności zarządu spółdzielni. Sprawozdanie finansowe zostało podpisane jedynie przez G. B. - główną księgową spółdzielni, natomiast brak było podpisów członków zarządu spółdzielni.

W dniu 25 marca 2014 r. zatwierdzono projekt budowlany i udzielono pozwanej pozwolenia na wykonanie robót budowlanych w zakresie ocieplenia budynku, montażu daszków nad balkonami ostatniej kondygnacji, remoncie balkonów, montażu okien w ścianach luksferowych, wymianie opaski, ociepleniu dachów w budynku na działce (...) z obrębem (...) przy ul. (...) w W.. Prace na przedmiotowej nieruchomości rozpoczęto w sierpniu 2014 r.

Dnia 2 kwietnia 2014 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków pozwanej spółdzielni, w trakcie którego przyjęte zostały uchwały (...) i (...). Na Walnym Zgromadzeniu obecnych było 39 członków pozwanej spółdzielni. Uchwała (...) dotyczyła upoważnienia Zarządu do wzięcia kredytu bankowego na wykonanie termomodernizacji budynku mieszkalnego na działce (...). Przedstawiono jedynie ogólne informacje dotyczące kwoty zaciąganego kredytu. Wyłącznym zabezpieczeniem kredytu miały być wpłaty wnoszone na fundusz remontowy oraz pozyskane za działki (...) odszkodowania przejęte pod budowę dróg. Za jej przyjęciem głosowało 29 osób natomiast przeciwko jej przyjęciu głosowały 2 osoby. Uchwała (...) dotyczyła przyjęcia sprawozdania finansowego za 2013 rok. Za jej podjęciem głosowało 29 osób, zaś przeciwko przyjęciu 1 osoba. W trakcie zebrania sprawozdanie finansowe nie zostało podpisane przez członków zarządu spółdzielni.

W grudniu 2014 r. pozwana spółdzielnia zaciągnęła w Banku (...) kredyt na wykonanie prac remontowych - termomodernizacji budynku mieszkalnego. Umowa przewidywała możliwość ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci ustanowienia hipoteki na nieruchomości spółdzielni. Zawarcie umowy kredytowej nie było poprzedzone podjęciem przez Walne Zgromadzenie żadnej uchwały, z wyjątkiem uchwały (...). Spółdzielnia udało się uzyskać odszkodowanie za wywłaszczenie mniejszej działki w kwocie około 60.000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd rozważył zarzuty przemawiające za niezgodnością z przepisami ustawy obu zaskarżonych uchwał. Powód wskazał, że zawiadomienie o Walnym Zgromadzeniu otrzymał na 19 dni przed jego planowanym terminem, co stanowiło naruszenie art. 83 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który przewiduje termin 21 – dniowy. Dodatkowo powód podniósł zarzut nieprawidłowego liczenia głosów, wskazując, że zaskarżone uchwały określały jedynie głosy oddane „za” i „przeciw” przyjęciu danej uchwały, co stanowiło to naruszenie art. 8 ust 9 u.s.m. Sąd Okręgowy podkreślił, że zarzuty te dotyczyły kwestii formalnych, tj. procedury zwołania Walnego Zgromadzenia oraz sposobu liczenia głosów. W ocenie Sądu nie mogły one przemawiać za stwierdzeniem nieważności uchwały, zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem samo naruszenie ustawy, nie mające wpływu na treść uchwały, nie jest dostateczne do stwierdzenia jej nieważności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 911/13). Zdaniem Sądu powód nie wskazał, w jaki sposób dwudniowe opóźnienie w doręczeniu mu zawiadomienia negatywnie wpłynęło na treść uchwały. Odnosząc się do zarzutu nieprawidłowego liczenia głosów Sąd wskazał, że powód błędnie podnosił, że uchwała Walnego Zgromadzenia powinna również określać ilość głosów wstrzymujących się od głosowania. Wprawdzie literalne brzmienie art. 8 ust 9 u.s.m. mogłoby zdaniem Sądu przemawiać za słusznością interpretacji powoda, ale oznaczałoby to, że przepisy dotyczące głosowania na Walnym Zgromadzeniu spółdzielni mieszkaniowej przewidują surowsze obostrzenia, niż analogiczne przepisy zawarte w prawie spółdzielczym, co niewątpliwie nie było intencją ustawodawcy. Zdaniem Sądu Okręgowego, o ile nic innego nie wynika z przepisu ustawy lub statutu, należy stosować regułę liczenia głosów zawartą w art. 35 § 4 pr.spółdz., tj. liczenia wyłącznie głosów „za” i „przeciw” uchwale (por. Roman Diczek, Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz. Wzory pozwów i wniosków sądowych, Warszawa 2010, s 206). Sąd podkreślił ponadto, że ewentualne uchybienie w tym zakresie nie skutkowało stwierdzeniem nieważności zaskarżonych uchwał. Na Walnym Zgromadzeniu obecnych było 39 członków spółdzielni, zaś za przyjęciem każdej z uchwał głosowało 29 członków. Tym samym niezależnie od przyjętego sposobu liczenia, wymagana większość niewątpliwie została osiągnięta. Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że powód nie wykazał, że wadliwość w przeliczeniu głosów miała lub mogła mieć wpływ na treść zaskarżonej uchwały.

Przechodząc do rozważenia zarzutów dotyczących uchwały (...) w przedmiocie upoważnienia Zarządu pozwanej spółdzielni do wzięcia kredytu bankowego na wykonanie termomodernizacji budynku mieszkalnego, Sąd Okręgowy za nietrafny uznał zarzut dotyczący braku uzyskania zgody wszystkich współwłaścicieli na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem spółdzielnia sprawująca zarząd nieruchomością wspólną może w tym zakresie dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt III CZP 122/13). Ponieważ powód nie przedstawił żadnych innych argumentów przemawiających za uznaniem, że przedmiotowa uchwała jest sprzeczna z przepisami ustawy, Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie o stwierdzenie nieważności uchwały (...) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Badając uchwałę (...) w zakresie zgłoszonego żądania ewentualnego, Sąd Okręgowy podkreślił, że była ona nieprecyzyjna. Określono w niej jedynie kwotę kredytu, jaki spółdzielnia zamierzała zaciągnąć oraz sposoby zabezpieczenia, czyli wpłaty na fundusz remontowy i odszkodowanie za wywłaszczone działki. Nie przedstawiono natomiast informacji dotyczących kosztów kredytu, które pozwoliłyby ustalić rozmiary rzeczywistego obciążenia spółdzielni związanego z zawarciem umowy kredytu, a w konsekwencji związanych z tym obciążen jej członków. W ocenie Sądu pierwszej instancji uchwała nie miała również charakteru przygotowawczego. Z materiału dowodowego wynikało, że stała się ona samodzielną podstawą prowadzenia przez zarząd dalszych czynności związanych nie tylko z zaciągnięciem kredytu, ale z całą planowaną inwestycją, bowiem bez podjęcia później żadnej uchwały pozwana przeprowadziła planowane prace remontowe. Zdaniem Sądu Okręgowego uchwała (...) została podjęta pomimo braku rzetelnej informacji na temat jej potencjalnych skutków oraz w sytuacji, w której istotna część z planowanego zabezpieczenia kredytu nie znajdowała się w dyspozycji spółdzielni. Oznaczało to w ocenie Sądu Okręgowego, że jedynym realnym zabezpieczeniem zawartej przez pozwaną umowy kredytowej były regularne wpłaty członków spółdzielni na fundusz remontowy, tego typu działanie było w ocenie Sądu pierwszej instancji sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz godziło w interesy spółdzielni, bowiem otworzyło ono drogę do zawarcia umowy, której finansowych skutków nie sposób było przewidzieć. W konsekwencji przedmiotowa uchwała skutkowała także pokrzywdzeniem

członków spółdzielni, bowiem ostatecznie to oni, w razie wystąpienia problemów z obsługą kredytu ponosić będą ekonomiczny ciężar jego spłaty. Lakoniczne przedstawienie tego zagadnienia na Walnym Zgromadzeniu nie pozwalało na świadome powzięcie decyzji przez głosujących. Prezentowane w toku procesu stanowisko strony pozwanej może dodatkowo sugerować, że uchwała (...) została przedstawiona jako uchwała „wstępnej”, co sprawiło, że debata nad jej treścią nie była pogłębiona, skoro członkowie zdawali sobie sprawę z konieczności wykonania remontu, a zarazem zakładali, że omówienie szczegółowe omówienie technicznych kwestii związanych z planowaną umową kredytową będzie miało miejsce w przyszłości. Powyższe ustalenia zdaniem Sądu przemawiają za uznaniem, że uchwała (...) była sprzeczna z dobrymi obyczajami, godziła w interesy spółdzielni oraz miała na celu pokrzywdzenie członków spółdzielni, a zatem podlegała uchyleniu.

Odnosząc się uchwały(...) było zatwierdzenie sprawozdania finansowego. Zgodnie z art. 45 ust 4 ustawy o rachunkowości do rocznego sprawozdania finansowego dołącza się sprawozdanie z działalności jednostki, jeżeli obowiązek jego sporządzania wynika z ustawy lub odrębnych przepisów. Stosownie do art. 89 § 1 pr.spółdz. roczne sprawozdanie z działalności spółdzielni, łącznie ze sprawozdaniem finansowym i opinią biegłego rewidenta, jeżeli podlega ono obowiązkowemu badaniu, wykląda się w lokalu spółdzielni co najmniej na 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia w celu umożliwienia członkom spółdzielni zapoznania się z nim. Z okoliczności faktycznych sprawy wynikało, że przed terminem Walnego Zgromadzenia nie zostało przedstawione sprawozdanie z działalności spółdzielni, co stanowi naruszenie powyższego przepisu. Tym niemniej wskazać trzeba, że sprawozdanie z działalności spółdzielni było przedmiotem debaty oraz odrębnej uchwały, która nie została zaskarżona przez powoda. Tym samym brak tego sprawozdania nie stanowił w ocenie Sądu uchybienia, którego skutkiem miałoby być stwierdzenie nieważności uchwały. Kolejnym podniesionym przez powoda zarzutem było naruszenie art. 52 ust 2 u.rach. Zgodnie z tym przepisem sprawozdanie finansowe podpisuje - podając zarazem datę podpisu - osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych, i kierownik jednostki, a jeżeli jednostką kieruje organ wieloosobowy - wszyscy członkowie tego organu. Odmowa podpisu wymaga pisemnego uzasadnienia dołączonego do sprawozdania finansowego. Z okoliczności sprawy wynikało, że przedmiotowe sprawozdanie podpisane było jedynie przez główną księgową, natomiast brak było podpisów członków Zarządu Spółdzielni i brak ten nie został uzupełniony przed podjęciem uchwały. Kwestia braku wymaganych podpisów pod sprawozdaniem finansowym była przedmiotem zainteresowania orzecznictwa, zaś wyrażony w nim pogląd warto przytoczyć w większym fragmencie. Jak zatem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lutego 2012 roku, II CSK 350/11 „Gdy sprawozdanie finansowe nie zostało podpisane zgodnie z art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości, a zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę o jego zatwierdzeniu, niewątpliwie uchwała taka jest sprzeczna z tym przepisem rangi ustawowej, który ustanawia bezwzględnie wiążącą normę określającą wymogi formalne sprawozdania finansowego. Wymóg ten jest na tyle ważny, że nie może zostać pominięty. Ustawodawca wymaga, aby każdy członek zarządu podpisał sprawozdanie lub pisemnie wyjaśnił dlaczego tego nie czyni. Ma to nie tylko znaczenie z punktu widzenia jego odpowiedzialności cywilnej i karnej, ale pełni także istotną funkcję gwarancyjną. Każdy członek zarządu, gdy nie ma powodów, które to usprawiedliwiają, powinien sprawdzić rzetelność sprawozdania finansowego. Taki wymóg zwiększa pewność, że jest ono rzetelne. Podpisanie sprawozdania finansowego niezgodnie z wymogami przewidzianymi w art. 52 u.rach. jest sygnałem dla organu zatwierdzającego to sprawozdanie, że nie powinno ono zostać zatwierdzone do chwili usunięcia tego braku.”. Na marginesie warto jeszcze wskazać, że brak podpisów pod sprawozdaniem finansowym osób wymienionych w art 52 u.rach. może wywoływać również uzasadnione wątpliwości, czy dokument który został poddany pod głosowanie treścią odpowiada sprawozdaniu, które zostało następnie złożone do sądu rejestrowego. Powyższe uchybienie skutkować musiało zatem stwierdzeniem nieważności uchwały (...)

Natomiast niezasadne okazały się podnoszone przez powoda zarzuty dotyczące znajdujących się w sprawozdaniu uchybień merytorycznych. Kwestia nieprawidłowego metrażu lokali i w związku z tym zawyżonych opłat eksploatacyjnych nie została przez powoda w żaden sposób wykazana. Powód przedstawił na tę okoliczność jedynie dokumenty dotyczące swojego sąsiada S. R. za 2012 rok. Podobnie dokumenty mające potwierdzać nieprawidłowe naliczanie odsetek obejmowały 2012 rok. Nie jest to zatem miarodajna informacja, skoro przedmiotem zaskarżonej uchwały było sprawozdanie finansowe za 2013 rok. Powód zarzucał także, że błędem było wykazanie nadpłat z tytułu opłaty za użytkowanie wieczyste w kwocie 76.480,68 zł w rozliczeniach międzyokresowych. Zauważyć jednakże

trzeba, że zgodnie z art. 41 ust 1 u.rach. rozliczenia międzyokresowe przychodów, dokonywane z zachowaniem zasady ostrożności, obejmują w szczególności równowartość otrzymanych lub należnych od kontrahentów środków z tytułu świadczeń, których wykonanie nastąpi w następnych okresach sprawozdawczych. Stosując powyższy przepis odpowiednio stwierdzić trzeba, że nadpłata z tytułu użytkowania wieczystego stanowi otrzymane od członków spółdzielni środki na świadczenia, których wykonanie nastąpi w kolejnym okresie (uiszczenie opłaty za użytkowanie wieczyste za kolejny rok). Tym samym uwzględnienie przedmiotowej nadpłaty w rozliczeniach międzyokresowych nie stanowiło w ocenie Sądu błędu. W odniesieniu do zarzutu błędnego rozliczenia kwoty 8.643,40 zł wypada zauważyć, że zgodnie z art. 4 ust 63 u.s.m. opłaty, o których mowa w ust. 1-2 i 4 (opłaty eksploatacyjne i koszty utrzymania nieruchomości), przeznacza się wyłącznie na cele określone w tych przepisach. Stosownie zaś do 6 ust 1 u.s.m. różnica między kosztami eksploatacji i utrzymania danej nieruchomości, zarządzanej przez spółdzielnię na podstawie art. 1 ust. 3, a przychodami z opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1-2 i 4, zwiększa odpowiednio przychody lub koszty eksploatacji i utrzymania danej nieruchomości w roku następnym. Z powyższych przepisów wynika, że wszelkie pobrane przez spółdzielnię kwoty na poczet opłat eksploatacyjnych i utrzymania nieruchomości wspólnej mogą być wykorzystane wyłącznie na ten cel. W przypadku nadwyżki powinny zostać zaliczone na opłaty należne w roku następnym. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że przeznaczeniem środków zgromadzonych na funduszu remontowym jest związane z utrzymaniem nieruchomości. Tym samym zaliczenie przez pozwaną nadwyżki z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste w ten sposób, że jej część, w kwocie 8.643,40 zł została przekazana na fundusz remontowy należało uznać za działanie dopuszczalne i prawidłowe. Pozwana na podstawie art. 50 ust 2 u.rach. sporządziła sprawozdanie finansowe w formie uproszczonej, w związku z czym nie miała obowiązku zamieszczać informacji o charakterze i celu gospodarczym zawartych przez jednostkę umów nieuwzględnionych w bilansie w zakresie niezbędnym do oceny ich wpływu na sytuację majątkową. Dodatkowo dążenie przez spółdzielnię do odpłatnego przekazania na rzecz gminy części terenu, po którym przebiega droga gminna, nie stanowi „zawartej umowy” w związku z czym nie musi być uwzględniane w informacji. Wystarczające było również zamieszczenie w sprawozdaniu finansowym bilansu otwarcia i zamknięcia. Tym samym również w tym zakresie zarzuty powoda należało uznać za chybione. Błędem, co przyznała sama pozwana było natomiast wskazanie w rozliczeniu między okresowym rezerwy na pokrycie użytkowania działki (...) w kwocie 17.656,56 zł. Tym niemniej nieprawidłowe oznaczenie poprzez wskazanie, że jest to „rezerwa” również nie stanowiło podstawy do stwierdzenia nieważności uchwały.

Podsumowując przeprowadzane rozważania wskazać trzeba, że brak było przesłanek do stwierdzenia nieważności uchwały (...) wskutek czego w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Jednocześnie jednak z uwagi na uchybienia wypełniające dyspozycję art. 42 § 3 pr.spółdz. przedmiotowa uchwała podlegała uchyleniu. Z kolei uchwała (...) z uwagi na sprzeczność z przepisami ustawy była nieważna, co Sąd zobligowany był stwierdzić na żądanie powoda.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana spółdzielnia, zaskarżając wyrok w części objętej pkt. 1, pkt. 3 i pkt. 4 i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego przez:

- niewłaściwe zastosowanie art.4 ust. 1, ust.1 i ust.2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu obowiązującym od dnia 31 lipca 2007 r., polegające na przyjęciu, że członek spółdzielni mieszkaniowej, któremu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub jest właścicielem lokalu, względnie osoba nie będąca członkiem, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, poprzez uiszczanie opłat eksploatacyjnych, jest zobowiązany do uczestniczenia w zobowiązaniach spółdzielni mieszkaniowej z innych tytułów niż pokrywanie kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie tej spółdzielni i w związku z tym

- błędną wykładnię art.19 § 2 prawa spółdzielczego w związku z art. 1 ust.7 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych polegającą na przyjęciu, że członek spółdzielni mieszkaniowej może odpowiadać za jej zobowiązania ponad wysokość zadeklarowanego udziału,

- niewłaściwe zastosowanie art.6 k.c. w związku z art.52 ust.2 ustawy o rachunkowości polegające na przyjęciu, że do wykazania wadliwości sprawozdania finansowego skutkującego nieważnością uchwały zatwierdzającej to sprawozdania wystarczające może być wykazywanie, iż jego projekt na kilkanaście dni przed terminem Walnego Zgromadzenia nie był podpisany przez wszystkie osoby do tego zobowiązane i tym samym, że nie jest konieczne udowodnienie istnienia powyższego braku sprawozdania finansowego w momencie podejmowania uchwały je zatwierdzającej lub choćby w terminie ustawą przewidzianym na sporządzenie tegoż sprawozdania,

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w tej sprawie materiału, polegającą na przyjęciu, że:

- w trakcie obrad Walnego Zgromadzenia nie przedstawiono żadnych informacji dotyczących kredytu termomodernizacyjnego,

- sprawozdanie finansowe pozwanej spółdzielni nie było podpisane przed podjęciem skarżonej uchwały (...) zatwierdzającej to sprawozdanie,

- treść sprawozdania w brzmieniu poddanym pod głosowanie może nie odpowiadać swą treścią sprawozdaniu złożonemu następnie przez stronę pozwaną do sądu rejestrowego,

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę skarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa o uchylenie uchwał (...) i nr (...), a także oddalenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały (...) oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesiona przez skarżącego apelacja jest zasadna, a podniesione w niej zarzuty zasługiwały w większości na uwzględnienie.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód domagał się stwierdzenia nieważności uchwał (...) i nr (...) Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 2 kwietnia 2014 r., ewentualnie wnosił o ich uchylenie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do uchwały(...) w przedmiocie wyrażenia zgody na zaciągnięcie kredytu przez zarząd spółdzielni, Sąd Okręgowy oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności tej uchwały i w tej części orzeczenie jest prawomocne, powód nie wniósł bowiem apelacji od tego rozstrzygnięcia. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie ewentualne, uchylając zaskarżoną uchwałę. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że jego zdaniem uchwała miała blankietowy charakter, była niedookreślona i powodowała pokrzywdzenie spółdzielców, godząc w ich interesy, a także pozostawała w sprzeczności z interesami spółdzielni, a zatem w jego ocenie zostały spełnione przesłanki z art. 42 § 3 prawa spółdzielczego.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z tym rozstrzygnięciem, w jego ocenie nie było podstaw do przyjęcia, że podjęta przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. uchwała (...) miała charakter blankietowy. Bezsporne jest, że obowiązek wyrażenia zgody na zaciągnięcie kredytu wynikał z przepisów ustawy, zgodnie bowiem z art. 38 § 1 pkt. 7 prawa spółdzielczego do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia należy oznaczanie najwyższej sumy zobowiązań, jaką spółdzielnia może zaciągnąć. Ponadto zgodnie z postanowieniami samego statutu spółdzielni (§ 55 pkt.16) do wyłącznej kompetencji walnego zgromadzenia członków spółdzielni należy udzielanie zgody na zaciąganie przez spółdzielnię kredytów i pożyczek oraz dokonywanie obciążeń i poręczeń. Powyższe przepisy w żaden sposób

nie konkretyzują natomiast, jakie elementy taka uchwała powinna zawierać. W ocenie Sądu Apelacyjnego w takiej sytuacji, w celu określenia niezbędnych elementów uchwały walnego zgromadzenia, można pomocniczo odwołać się do orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego uchwał wyrażających zgodę na sprzedaż nieruchomości, które także zgodnie z art. 38 § 1 pkt. 5 prawa spółdzielczego należą do wyłącznej kompetencji walnego zgromadzenia. Zdaniem Sądu Najwyższego w takiej uchwale powinno znaleźć się co najmniej oznaczenie nieruchomości, a zatem tylko ten element jest niezbędny, „elementarny wymóg, jaki należy postawić takiej uchwale, stanowi określenie, o jaką nieruchomość chodzi” (wyrok z dnia 28 marca 2007 r., sygn. akt II CSK 496/06). Natomiast w wyroku z dnia 8 października 1986 r. (sygn. akt I CR 276/86) Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że „art. 38 § 1 pkt 5 prawa spółdzielczego nie stawia wymagań, by uchwała w sprawie zbycia nieruchomości konkretyzowała warunki zbycia, tj. wskazywała cenę i osobę nabywcy”. W judykaturze przyjmuje się ponadto, że uchwały walnego zgromadzenia muszą być precyzyjnie opracowane, konkretne i zawierać wyraźne wskazanie na czynność prawną, którą obejmują. W świetle powyższych orzeczeń trudno zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać, aby wymogi stawiane uchwale zezwalającej na zaciągnięcie kredytu były bardziej rygorystyczne niż dotyczące uchwały zezwalającej na sprzedaż nieruchomości spółdzielni. Jeśli uchwała ma zatem uprawniać właściwy organ do złożenia imieniu spółdzielni oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytowej, to zdaniem Sądu Odwoławczego musi zawierać, co najmniej oznaczenie wysokości kredytu. Natomiast sporna uchwała określała dodatkowo cel kredytu, wskazywała budynek, który ma być remontowany, wskazywała maksymalną kwotę kredytu, która miała być zaciągnięta, co więcej precyzowała przewidywany sposób spłaty tego kredytu, odwołując się do środków zgromadzonych na funduszu remontowym i wskazując na należne spółdzielni odszkodowanie od (...) W. za wyłączone drogi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zawierała zatem wszystkie niezbędne elementy skutecznego upoważnienia zarządu do podjęcia negocjacji, wybrania odpowiedniej oferty kredytowej i w ramach tej uchwały do zawarcia umowy kredytowej. Nie sposób zatem uznać, aby uchwała określająca wysokość kredytu, przeznaczenie uzyskanych środków pieniężnych oraz sposób spłaty, była uchwałą niedookreśloną, naruszającą przepisy ustawy, a zwłaszcza art. 38 § 1 pkt. 7 prawa spółdzielczego.

Ponadto analizując uchwałę(...) Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął w swych rozważaniach kwestię rozdziału kompetencji zarządu spółdzielni i walnego zgromadzenia. To zarząd spółdzielni jako organ osoby prawnej składa oświadczenia woli, podejmuje czynności faktyczne, negocjuje poszczególne postanowienia umowne i ostatecznie podpisuje umowę, działając w ramach zgody udzielonej przez walne zgromadzenie spółdzielców. Na taki zakres kompetencji walnego zgromadzenia i zarządu wskazują zresztą przepisy prawa spółdzielczego i statutu spółdzielni, zgodnie z nimi walne zgromadzenie wyraża zgodę na zaciągnięcie kredytu (§ 55 pkt. 16 statutu), oznaczając najwyższą sumę zobowiązań, jaką spółdzielnia może zaciągnąć (art. 38 pkt.7 prawa spółdzielczego). Zgromadzenie nie stanowi natomiast organu wykonawczego i to nie zgromadzenie, ale zarząd jako organ spółdzielni, kieruje działalnością spółdzielni oraz reprezentuje ją na zewnątrz, a także składa w imieniu spółdzielni oświadczenia woli (art. 54 prawa spółdzielczego). Zgoda walnego zgromadzenia dotyczy zatem jedynie zgody na zaciągnięcie kredytu, określając najwyższą sumę zobowiązań, natomiast samo zawarcie wynegocjowanej umowy należy do kompetencji zarządu. Trudno zatem przyjąć, aby walne zgromadzenie zastępowało zarząd spółdzielni i wyrażało zgodę na zawarcie konkretnej, wynegocjowanej umowy. Z powyższych względów Sąd odwoławczy oddalił wniosek dowodowy pozwanej o dopuszczenie dowodu z umowy kredytowej, uznając, że wniosek ten jest niecelowy i nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, przedmiotem postępowania była bowiem uchwała walnego zgromadzenia, a nie analiza zawartej w jej wykonaniu umowy kredytowej. W toku postępowania sąd kontrolował bowiem tylko i wyłącznie prawidłowość uchwały walnego zgromadzenia o wyrażeniu zgody na zaciągnięcie kredytu, nie badał natomiast, czy w wykonaniu tej uchwały została zawarta umowa, która jest korzystna dla stron. Stąd też dywagacje powoda zawarte w odpowiedzi na apelację dotyczące obciążeń spółdzielców w oparciu o konkretne postanowienia umowy, nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Bezsporne jest także, co wprost wynika z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, że remont termoizolacyjny był niezbędny z uwagi na zły stan techniczny budynku i panujące w nim zagrzybenie, co pociągało za sobą konieczność uzyskania środków pieniężnych na jego przeprowadzenie. O konieczności przeprowadzenia remontu wspominali zresztą słuchani w sprawie świadkowie. Nie sposób zatem zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjąć, aby uchwała o zaciągnięciu na ten cel kredytu pozostawała w sprzeczności z interesami spółdzielni i zrzeszonych w

niej spółdzielców, zwłaszcza, że do statutowych obowiązków pozwanej spółdzielni należało m.in. przeprowadzanie niezbędnych remontów budynków stanowiących zasób mieszkaniowy.

Również podjęta przez walne zgromadzenie sporna uchwała, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie nakładała na spółdzielców nowych zobowiązań. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie wywody apelacji dotyczące zasad rozkładu odpowiedzialności i zakresu uczestnictwa członków spółdzielni w pokrywaniu jej strat. Zgodnie z art.4 ust. 1, ust. 1¹ i ust.2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w obecnie obowiązującym brzmieniu członkowie spółdzielni, a także osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Obecnie obowiązująca wersja art. 4 nie nakłada natomiast na członka spółdzielni obowiązku partycypowania „w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów”, zmiana ta nastąpiła z dniem 31 lipca 2007 r. Przed tą nowelizacją długi spółdzielni mieszkaniowej były uwzględniane w opłatach eksploatacyjnych, co wykluczało możliwość stosowania w spółdzielniach mieszkaniowych zasady z art.19 § 2 prawa spółdzielczego, zgodnie z którą odpowiedzialność członka spółdzielni za jej straty jest ograniczona do wysokości zadeklarowanych udziałów. Po wejściu w życie z dniem 31 lipca 2007 r. nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zakres obowiązków członka spółdzielni uległ ograniczeniu, nie obejmując już uczestniczenia w „zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów”. Na prawne konsekwencje tej zmiany zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2012 r. (sygn. akt V CSK 234/11), podkreślając, że „w związku ze zmianą ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych polegającą na zniesieniu obowiązku członka spółdzielni uczestniczenia w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów, przepis ten utracił w tym zakresie charakter szczególnie w stosunku do art. 19 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze; oznacza to, że obecnie członkowie uczestniczą w pokrywaniu strat spółdzielni do wysokości zadeklarowanych wkładów”. Spółdzielnia mieszkaniowa nie ma zatem w chwili obecnej możliwości, aby obciążyć członków spółdzielni zaciągniętymi przez siebie zobowiązaniami, powinny być one pokryte wyłącznie z dochodów uzyskanych przez spółdzielnię z prowadzonej przez nią działalności albo z innych środków własnych spółdzielni, nie ma natomiast podstaw, aby zaspokoić je z opłat jej członków. Zgodnie bowiem z art.19 § 2 prawa spółdzielczego członkowie spółdzielni mieszkaniowej uczestniczą w pokrywaniu strat takiej spółdzielni wyłącznie do wysokości zadeklarowanych udziałów. Zgodzić się zatem należy ze skarżącym, że sporna uchwała nie miała na celu pokrzywdzenia członków spółdzielni poprzez nałożenie na nich wygórowanych i bliżej niesprecyzowanych obowiązków finansowych.

Trafnie także wskazuje skarżący, że zastrzeżenia Sądu Okręgowego dotyczące niewłaściwego zabezpieczenia tego kredytu stanowią de facto wyłącznie problem wierzyciela, który tego kredytu udzielił, nie ma to natomiast wpływu na sytuację spółdzielców. Natomiast podnoszone przez powoda obawy, że w związku z koniecznością spłaty kredytu wzrosną składki na fundusz remontowy, są o tyle niezasadne, że podniesienie wysokości składek nie jest arbitralną decyzją zarządu, ale wymaga podjęcia odpowiedniej uchwały, decyzja w tym zakresie będzie zatem spoczywała na samych członkach spółdzielni.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny w tym zakresie zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił powództwo o uchylenie uchwały nr 2/2004.

Rozpoznając drugie wniesione w pozwie żądanie, Sąd Okręgowy stwierdził nieważność uchwały (...) zatwierdzającej sprawozdanie finansowe za rok 2013, a tym samym nie odnosił się już do powództwa ewentualnego i nie badał przesłanek uchylenia tej uchwały wskazanych w art. 42 § 3 prawa spółdzielczego. Rozpoznając w tym zakresie sprawę Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentów Sądu Okręgowego, że uchwała (...) jest uchwałą nieważna, ponieważ sprawozdanie finansowe nie było podpisane przez wszystkich członków zarządu, a tym samym uchwała naruszała art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości. Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar dowodu wykazania, że uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni jest nieważna, spoczywa na stronie powodowej. Zarówno w judykaturze, jak i doktrynie przyjmuje się, że „w sprawie o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwały walnego zgromadzenia

członków spółdzielni opartej na regulacji art. 42 § 2 i § 3 prawa spółdzielczego, to na stronie powodowej spoczywa obowiązek udowodnienia istnienia przesłanek w przepisie tym wymienionych, a uzasadniających zaskarżenie uchwały. Jeżeli zarzuca ona, że dana uchwała jest nieważna, bo jest sprzeczna z ustawą, albo należy ją uchylić, jako sprzeczną z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzącą w interesy spółdzielni albo mającą na celu pokrzywdzenie jej członka, to winna ową sprzeczność udowodnić” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 1559/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 299/15). Zdaniem Sądu odwoławczego zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że w dacie wyłożenia do wglądu dla członków spółdzielni sprawozdania finansowego – i jest to okoliczność niesporna, co potwierdzają zarówno świadkowie, jak i załączone do akt sprawy zdjęcia – sprawozdanie było podpisane tylko przez główną księgową, brakowało natomiast podpisów członków zarządu. Sprawozdanie było wówczas oglądane zarówno przez powoda, jak i świadka S. R.. Nie budzi natomiast wątpliwości – zwłaszcza w związku ze złożonym do akt dowodem, że w chwili złożenia sprawozdania do KRS – u, były na nim złożone wszystkie wymagane podpisy.

Z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., który był powoływany przez Sąd pierwszej instancji, wynika, że wymóg złożenia wszystkich podpisów na sprawozdaniu finansowym przez członków zarządu powinien być spełniony w dniu podejmowania uchwały o jego zatwierdzeniu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy stanowczo podkreślił, że osoby zobowiązane zgodnie z art. 52 ust.2 ustawy o rachunkowości do podpisania sprawozdania finansowego ponoszą odpowiedzialność za rzetelność tego sprawozdania, a podpisując ten dokument potwierdzają tym samym, że spełnia on wymogi ustawowe. Jednocześnie Sąd Najwyższy bardzo mocno zaakcentował spoczywający na zgromadzeniu wspólników obowiązek sprawdzenia, czy sprawozdanie, które mają zatwierdzić, spełnia wymogi przewidziane w bezwzględnie wiążących przepisach prawa. Obowiązkiem zgromadzonych wspólników było zatem czuwanie nad tym, aby pod sprawozdaniem finansowym znalazły się podpisy wszystkich zobowiązanych osób. Sprawozdanie finansowe nie może zostać zatwierdzone do chwili usunięcia tego braku, a contrario z chwilą złożenia wymaganych podpisów nie ma żadnych formalnych przeszkód, aby podjąć stosowną uchwałę.

Zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi to na stronie powodowej ciążył zatem ciężar wykazania, że w dacie, kiedy zebrało się zgromadzenie spółdzielców, złożone sprawozdanie było nieprawidłowe, albowiem nie było na nim wszystkich podpisów wymaganych przez ustawę o rachunkowości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy, który jest zgromadzony w aktach, nie pozwala na takie kategoryczne stwierdzenie. Powód wykazał jedynie, że w chwili gdy on i świadek S. R. oglądali sprawozdanie, nie było na nim podpisów członków zarządu. Bezsporne jest także, że fakt ten miał miejsce około dwa tygodnie przed datą walnego zgromadzenia. Wiadomo także, że w toku zgromadzenia powód zgłosił do protokołu zastrzeżenie, że „bilans i sprawozdanie w okresie przed zebraniem (wyłożone w biurze spółdzielni do oceny i składania uwag) nie miało podpisu zarządu” (k.114). Uwaga ta dotyczyła zatem tylko i wyłącznie okresu przeszłego, nie wynika z niej natomiast, że stwierdzony przez powoda brak istniał także w dacie walnego zgromadzenia. Znamienne jest zwłaszcza, że w związku ze zgłoszonym zastrzeżeniem nie podjęto żadnych działań, a w szczególności nie żądano okazania sprawozdania finansowego, co wydaje się dziwne, zważywszy na akcentowane w orzecznictwie obowiązki sprawdzenia zgodności złożonego sprawozdania z przepisami prawa. Nie ma także śladów jakiegokolwiek reakcji zgromadzonych na te zarzuty, stanowiska w związku z tymi zarzutami nie zajęła także główna księgowa – G. B., co dodatkowo potwierdza wniosek, że na datę uchwały sprawozdanie finansowe było prawidłowe, a zastrzeżenia powoda dotyczyły tylko i wyłącznie okresu, gdy sprawozdanie było wyłożone do wglądu w biurze spółdzielni, co dodatkowo tłumaczyło, dlaczego w związku ze zgłoszonym zastrzeżeniem nie podjęto żadnych działań. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, że nie zostało wykazane, aby uchwała (...) została podjęta niezgodnie z ustawą, a zwłaszcza z art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Dodatkowo wniosek Sądu odwoławczego, że w dacie podejmowania uchwały (...) sprawozdanie finansowe było prawidłowo podpisane, pośrednio potwierdza złożony wraz z apelacją wniosek do KRS-u wraz z załączonym do niego sprawozdaniem finansowym. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. dopuścił dowód z tego dokumentu. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą (przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2014 r., sygn. akt III CSK 150/13) przewidziana przepisem art. 381 k.p.c. zasada dopuszczalności zgłoszenia przez stronę nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym, nakazuje sądowi drugiej instancji przeprowadzenie dowodów i

uwzględnienie faktów, jeżeli opóźnienie w ich złożeniu zostało usprawiedliwione, nie zachodziła możliwość ich zgłoszenia już przed sądem pierwszej instancji, a potrzeba ich powołania wynikała później. Wyjątki od zasady przeprowadzania dowodów nie mogą jednak ograniczać rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji. Przepis art. 381 k.p.c. pozostawia zatem kwestię dopuszczenia nowych dowodów uznaniu sądu drugiej instancji, które jest jednak ograniczone możliwością wykazania przez stronę potrzeby ich późniejszego zgłoszenia. Pominięcie nowych dowodów jest możliwe, jeżeli strona ponosi winę za to, że wcześniej ich nie podała. Przepis ten nie może stanowić przeszkody do wyjaśnienia okoliczności koniecznych do prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, do czego zawsze powinien dążyć sąd drugiej instancji”. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego zgłoszenie powyższego wniosku dowodowego na tym etapie postępowania było w pełni usprawiedliwione, zwłaszcza jako reakcja na zawarte w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji sugestie, że „brak podpisów na sprawozdaniu finansowym osób wymienionych w art 52 ustawy o rachunkowości może wywoływać również uzasadnione wątpliwości, czy dokument, który został poddany pod głosowanie treścią odpowiada sprawozdaniu, które zostało następnie złożone do sądu rejestrowego”. Przedłożony dokument dowodzi przede wszystkim, że pozwana spółdzielnia złożyła prawidłowo podpisane sprawozdanie do KRS-u, a także, że jego treść była tożsama z dokumentem wyłożonym w biurze spółdzielni. Nie stanowi on natomiast bezpośredniego dowodu na okoliczność, czy w dacie podjęcia uchwały przez walne zgromadzenie, sprawozdanie było podpisane przez wszystkich członków zarządu, choć pośrednio potwierdza taki wniosek.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że uchwała (...) nie naruszyła art. 52 ust.2 ustawy o rachunkowości, a zatem nie było podstaw, aby na tej podstawie stwierdzić jej nieważność. Jednocześnie do rozstrzygnięcia pozostawało zgłoszone w pozwie żądanie ewentualne zmierzające do uchylecia spornej uchwały. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do zbadania, czy uchwała (...) jest ważna, nie badał natomiast przesłanek z art. 42 § 3 prawa spółdzielczego, co skutkowało koniecznością uchylecia zaskarżonego orzeczenia i w tym zakresie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje.

Apelacja pozwanego została uwzględniona w stosunku do uchwały (...), co skutkowało zmianą w tej części zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa ewentualnego o uchylenie uchwały (...). Z powyższych względów w tym zakresie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania za pierwszą instancję, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika wraz z uiszczoną opłatą skarbową oraz za drugą instancję obejmujące opłatę od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalona została na podstawie § 10 ust.1 pkt.1 oraz § 12 u.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej w trybie art. 108 § 2 k.p.c. w zakresie powództwa o uchylenie uchwały (...) pozostawiono Sądowi pierwszej instancji w trybie art. 108 § 2 k.p.c.